

- BĘDZIESZYNA
- BISKUPICE
- MELSZTYŃSKIE
- CZCHÓW
- DOMOSŁAWICE
- JURKÓW
- PIASKI-DRUŻKÓW
- TWORKOWA
- TYMOWA
- WYTRZYSZCZKA
- ŻŁOTA

CZAS CZCHOWA



ROK VI NR 1/39 STYCZEŃ 1996 CENA 60 GR/6000 ZŁ
MIESIĘCZNIK ZIEMI CZCHOWSKIEJ
 SPONSOROWANY PRZEZ BANK SPÓŁDZIELCZY I RESTAURACJĘ
 „nad DUNAJCEM”

ISSN 1232-6755

w numerze:

❖ **W panoramie miejscowości przedstawiamy DOMOSŁAWICE:**

/.../ Niewielu jest jednak takich, którzy mogą powiedzieć, że urząd sprawują od początku istnienia sołectwa. Może tak powiedzieć Kazimierz Średniawa /.../

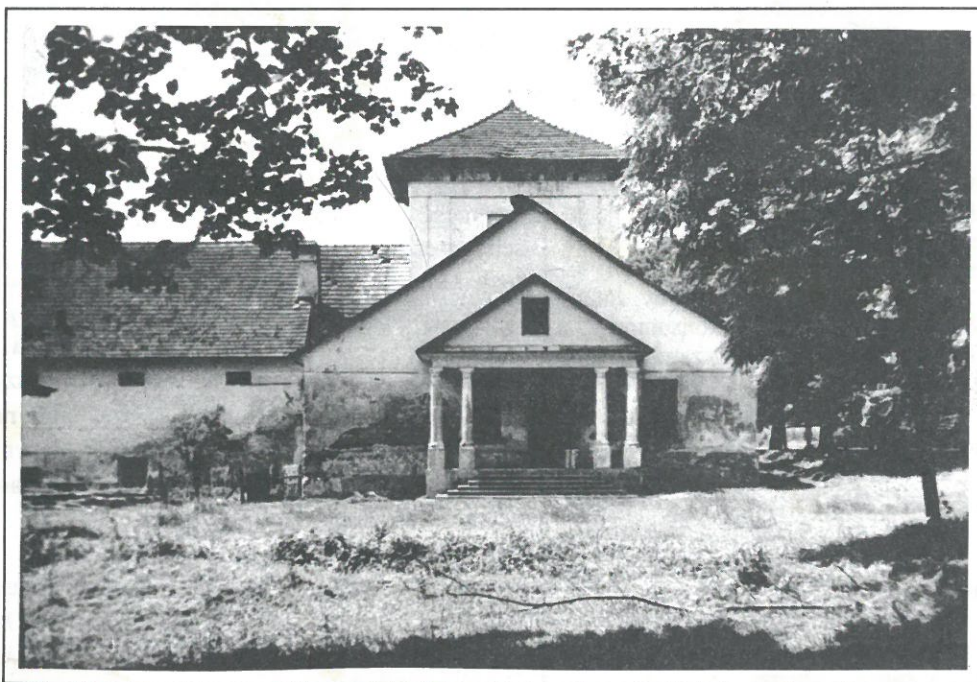
❖ **Czy Czchów może odzyskać prawa miejskie zastanawia się Henryk Kornaś:**

/.../ do Czchowa musi przybyć komisja ministerialna, której zadaniem jest naoczne stwierdzenie, że centrum miejscowości posiada zabudowę miejską /.../

❖ **UWAGA NA RADON** - w comiesięcznych poradach ostrzegają tym razem specjaliści MURATORA.

❖ **Józef ŁOJEK** prezentuje sensacyjne informacje na temat śmierci narodowego wieszca Adama Mickiewicza */.../ Po co mnie tu wezwano, /.../ powiedzą żem go otruł /.../ miał powiedzieć przy łożu śmierci Mickiewicza doktor Dębicki.*

❖ **Ponadto** jako zwykle: kalejdoskop, Stańczyk, krzyżówki, czas dla dzieci.



N. z: Dwór T. Wykowskiego w Domosławicach w 1958 roku.
 Dziś po nim nie ma nawet śladu.

Foto: Stanisław KAWA



STANČZYK

OD SOCJALIZMU DO KAPITALIZMU

Pięć lat z okładem trwa już nasza wędrówka od i do tego co dużymi literami w tytule. Są wśród nas tacy, którzy ostro, choć w ukryciu trenowali zdrową ekonomikę jeszcze w tamtym nieświętej pamięci ustroju, dziś znajdując się w czole pelotonu beneficjentów nowego. Są też tacy, którzy z nostalgią wspominają „stare dobre dzieje”. Wszelako rodzimy obyczaj nakazuje narzekać wszystkim, bez wyjątku. Tym różnimy się od Amerykanów, że Jankes choćby mu niewiadomo jak życie dokuczyciło, zagadnięty przez sąsiada odpowie bez namysłu z uśmiechem na twarzy, że jest świetnie albo jeszcze lepiej. W tej samej sytuacji Polak odpowie: Stara bida.

W rzeczonyj Ameryce - naszym nie-doścignym wzorze - bogatemu nie uchodzi obnosić się ze swoim bogactwem, a na różnego rodzaju garden party rozmawiać o szmalu. U nas tymczasem o szmalu mówi się nawet w łóżku, a gwarantem wysokiej pozycji jest telefon komórkowy, rzecz gdzie indziej zgola pospolita. Brakłoby papieru i cierpliwości czytelników na udowadnianie tego, jaki to jeszcze ogromniasty bagaż mentalny rodem z minionej epoki nas przygniata. Na szczęście mamy krzepiące statystyki ekonomiczne naszej pięcioletniej wędrówki do - jak twierdzą - dobrobytu. Z tychże wynika, że ogólnie żyje się przeciętnemu Polakowi lepiej, niż lat temu pięć. Oto przykłady; w 1989 roku przeciętny Polak zarobił miesięcznie 69 dolarów, w 1995 roku nieco ponad 300. Polak od zawsze lubi schabowego, w 1989 roku za pensję mógł kupić 42 kg schabu, w 1995 72 kg. Schab jest ciężko strawny, zatem po obiedzie rodak musi „konsumować”. W 1989 roku za miesięczny zarobek mógł skonsumować 24 litry, w 1995 30 litrów i jeszcze zostało mu na butelkę czystej. Polak pije kawę, bo jest patriotą i nie na darmo Sobieski pod Wiedniem Turkowi dał lupnia. W 1989 roku za wypłatę mógł nabyć 18 kg tej używki i jeszcze 300 gram na specjalną okazję, w 1995 roku 39 kg i pół kilo. Ale uwaga! Dziś Polak może kupić mniej papieru toaletowego niż w schyłkowym socjaliźmie, za to nikomu do głowy nie przychodzi, że jest to towar luksusowy jak to bywało drzewiej.

STANČZYK

PROMIENIOTWÓRCZOŚĆ W BUDYNKU

Uwaga na radon

Oprócz zanieczyszczeń wody i powietrza szkodliwe dla naszego zdrowia może być również naturalne promieniowanie ziemskie. Jego przyczyną są znajdujące się w środowisku izotopy promieniotwórcze, wśród których dominującą rolę odgrywa radon - bezbarwny i bezwonny gaz z łatwością przemieszczający się w glebie, skałach i powietrzu.

Negatywny wpływ radonu jest od niedawna. Jednym z pierwszych państw na świecie, które zajęły się badaniami radonu, były Stany Zjednoczone. Stwierdzono, że sam radon jest mniej szkodliwy dla organizmu (dość szybko jest wydalany) niż produkty stałe jego rozpadu, czyli izotopy polonu, ołowiu i bizmutu. Wiązą się one z pyłem, dymem z papierosów i innymi cząsteczkami w powietrzu i w tej postaci są wdychane przez ludzi. Promieniowanie wywołane przez te produkty bywa przyczyną chorób dróg oddechowych, na przykład w Stanach Zjednoczonych notuje się co roku około 14 tys. zgonów z tego powodu.

Jak przenika do domu?

Radon, który gromadzi się w pomieszczeniach zamkniętych, pochodzi przede wszystkim z podłoża (75%), w mniejszym stopniu z materiałów budowlanych (około 12%), a także z atmosfery, wody (zwłaszcza głębinowej) i gazu ziemnego. Do domu przenika najczęściej przez pęknięcia i otwory w elementach konstrukcyjnych budynku oraz przez instalację wodociagową.

Jak zabezpieczyć dom?

Niestety nie wypracowano jeszcze niezawodnej metody badania, która pozwoliłaby określić najkorzystniejsze usytuowanie budynku ze względu na obecność radonu. Najlepszym sposobem jest zabezpieczanie budynku przed przenikaniem radonu na etapie projektowania i w trakcie budowy. Dom zabezpiecza się podobnie jak przed działaniem wody (szczelne przegrody, odpowiednio zaprojektowana wentylacja).

murator
WYDAWNICTWO

Jak zmniejszyć wpływ radonu?

W niektórych wypadkach wystarczy uszczelnienie pęknięć w podłodze i ścianach piwnic. W innych - stosuje się metodę podpłytkowego rozhermetyzowania (lub zasysania gruntowego), która umożliwia usuwanie radonu znajdującego się pod podłogą i wokół fundamentów, zanim przedostanie się on do domu. W tym celu pod szczelną płytę fundamentową wprowadza się pionowy przewód (rure), który wystaje ponad dach budynku. Za pomocą specjalnego wentylatora radon jest wysysany z gruntu, wypychany do góry przez przewód i wdmuchiwany na zewnątrz. Kolejnym sposobem jest instalowanie wentylatorów zasysających powietrze z zewnątrz, które zwiększają ciśnienie wewnątrz budynku.

Badania radonu w Polsce.

Badania w budynkach mieszkalnych prowadzone są głównie przez Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej i ITB w Warszawie, Instytut Fizyki Jądrowej w Krakowie oraz Główny Instytut Górnictwa w Katowicach. Do pomiarów chwilowych stosuje się najczęściej detektory z węglem aktywnym, do długotrwałych - detektory śladowe systemu Pico-rad - proste w obsłudze, o wysokiej czułości, dużej szybkości pomiaru i nieuciążliwe dla mieszkańców. Na podstawie dotychczasowych badań stwierdzono, że w różnych regionach kraju występują znaczne różnice stężenia radonu w glebie. Dotyczy to nawet niewielkich obszarów. Dlatego też najlepszym sposobem, aby ocenić zagrożenie radonem na danym terenie budowlanym, jest wykonanie indywidualnych badań.

Materiały opracowane przez specjalistów
WYDAWNICTWA MURATOR
al. Wyzwolenia 6/43
00-570 Warszawa

MIASTO CZCHÓW

Henryk KORNAS

Nowy Wiśnicz uzyskał 1 stycznia 1995 roku prawa miejskie. Wydarzenie to wzbudziło w kręgach decyzyjnych Czchowa nadzieje na odzyskanie tych samych uprawnień.

Zanim wniosek o nadanie uprawnień miejskich zostanie sformułowany i wymienione zostaną argumenty za tym przemawiające, wypada się zastanowić nad przyczynami, które to spowodowały, że w 1928 roku w dziesiątą rocznicę uzyskania niepodległości przez II Rzeczpospolitą, Czchów stał się wsią. Przekroś ta spotkała naszą miejscowość jako pierwszą z grupy małych miasteczek Podkarpacia. Kilka lat później podobny los spotkał Kliczyn, Wojnicz, Lipnicę Murowaną i Ciężkowice. Te rozważania należy jednak pogłębić. Największy rozwój przeżywała nasza miejscowość w średniowieczu w czasie panowania Kazimierza Wielkiego. Kolejni władcy doceniali znaczenie miasteczka, pomimo pewnych objawów jego stagnacji. Ostatni z dynastii Jagiellonów Zygmunt August, był jednocześnie ostatnim z władców, którzy swoimi decyzjami administracyjnymi próbowali podnieść znaczenie miejscowości. Upadek nastąpił wraz z upadkiem I Rzeczpospolitej, kiedy to Czchów wraz z południową częścią Polski włączono do Austrii. W drugiej połowie XIX wieku Brzesko zostało podniesione do rangi powiatu kosztem naszej miejscowości. Jeszcze po zakończeniu I Wojny Światowej zabudowa miasteczka była bardziej zwarta, czyli bardziej miejska niż dziś, a w opinii wielu świadków z tamtego okresu było tu dość gęślnie. Brak przemysłu był powodem strasnej biedy miejscowej ludności i główną przyczyną zastoju. Dlatego też jako główną przyczynę degradacji podano oficjalnie fakt, że mieszkańcy ówczesni zajmują się głównie rolnictwem. Gdyby udało się wtedy przetrwać kilka lat, to jest poczekać do momentu kiedy podjęto decyzję o budowie zbiornika wodnego na Dunajcu i elektrowni, niewykluczone

że Czchów posiadałby prawa miejskie do dziś.

Jakie argumenty można wytoczyć dla osiągnięcia celu, jakim jest odzyskanie praw miejskich?

Oto atuty:

* **organizacyjny** - jest siedzibą gminy o infrastrukturze przekraczającej przeciętną wieś gminną. Posiada trzy szkoły ponadpodstawowe oraz szpital, a także zachowaną zabudowę miejską historycznego centrum.

* **turystyczny** - jest znanym ośrodkiem turystyczno-wczasowym o zasięgu ponadregionalnym. Posiada kilka domów wczasowych i innych obiektów towarzyszących turystyce. Walory krajoznawcze sprzyjają dalszemu rozwojowi tej gałęzi gospodarki.

* **geograficzny** - Czchów odnajdujemy praktycznie na każdej mapie Polski. Znajdujemy go nawet w wersjach fizycznych, gdzie autorzy pomijają cały szereg istniejących mniejszych miast. Spowodowane to jest obecnością zbiornika wodnego i dużą odległością od miast najbliższych. Miejscowość żyje własnym życiem i nie leży na orbicie innych ośrodków miejskich. Posiada bardzo dobrą komunikację autobusową. Bez przesiadki można udać się do takich miast jak: Warszawa, Łódź, Lublin, Katowice, Kielce, Rybnik i oczywiście Kraków.

* **historyczny** - miejscowość była miastem przez kilka wieków. Jest znana historykom i znana jest jej historia.

Argumenty te przemawiają do wyobraźni i prawa miejskie mogłyby być przywrócone, lecz to nie takie proste. W powyższej sprawie do Czchowa musi przybyć komisja ministerialna, której zadaniem jest naoczne stwierdzenie, że centrum miejscowości posiada za-

budowę miejską. Tu zdania mogą być podzielone. Obecna zabudowa rynku i przylegających do niego uliczek nosi znamiona zabudowy miejskiej z przełomu XVIII i XIX wieku i dziś nie imponuje nawet mieszkańcom wsi. Przybywający turysta często pyta czy Czchów jest miastem? Znaczy to, że ma wątpliwości. Warunki do uzyskania praw miejskich będą wtedy, gdy tenże będzie przekonany, że przybył do miasta, bo taki wyda mu się charakter zabudowy.

Po I Wojnie Światowej rozpoczęła się zła passa dla rynku w Czchowie i trwa do dziś. Substancja zabudowy historycznego centrum ubożała systematycznie. Jedną z przyczyn jest uznanie zabudowy rynku za zabytek. Ograniczyło to inwestycje. Powstały one wówczas w innych punktach miejscowości. Pożary i postępująca dewastacja wielu budynków spowodowały, że tylko rynek i ulica Królowej Jadwigi na odcinku do cmentarza posiadają zabudowę w miarę zwartą. W samym rynku jest kilka placów niezabudowanych. Kilka budynków czeka na swoją śmierć techniczną. W wielu z nich nikt już dawno nie mieszkał a właściciele bywają tu sporadycznie. W tej najstarszej części Czchowa mieszkają w przeważającej mierze ludzie starsi, często samotnie. Nie widać następców. W ostatnim pięcioleciu nastąpiło pewne ożywienie. Rejon ten jest atrakcyjny dla handlu. W starej części Czchowa (bez ulicy Targowej) znajduje się dziś 15 placówek handlowych.

Władze gminy powinny opracować na dzień dzisiejszy program renowacji zabudowy rynku. Dotyczy to również przyległych uliczek, gdzie zaszłości ostatnich dziesięcioleci będą bardzo trudne do odrobienia. Kiedy do starego centrum powróci życie, wtedy bardzo realne będą wysiłki dotyczące przywrócenia praw miejskich.

Na zakończenie ciekawostka ornitologiczna. Kosy, ptaki z rodziny drozdów podzieliły się na dwie populacje: leśna i miejską. Żyjące w lesie nie podchodzą do zabudowań, natomiast miejskie żyją na terenach silnie zurbanizowanych. W Czchowie kosy nie są spotykane.

Wścieklizna wciąż groźna

Na terenach gminy Czchów i Gnojnik stwierdzono wściekliznę u lisów.

Na wściekliznę może również zachorować człowiek (śmiertelnie), w następstwie pokąsania, okaleczenia, jak też bezpośredniego kontaktu z zarażonym zwierzęciem. Może nim być pies, kot, bydło, a ze zwierząt wolnożyjących lis, wiewiórka, sarna i inne. W związku z tym zaleca się:

* trzymanie psów na uwięzi, a w razie ich prowadzenia, zaopatrzenie w bezpieczne kagańce i trzymanie na smyczy.

* trzymanie kotów i innych zwierząt do-

mowych pod zamknięciem.

* zakazuje się samowolnego otwierania i skórowania zwłok padłych zwierząt dzikich.

* niezwłocznie zgłosić się do najbliższego Ośrodka Zdrowia w przypadku pokąsania, okaleczenia lub bezpośredniego kontaktu ze zwierzętami wściekłymi lub podejrzanymi o wściekliznę, celem zbadania i ewentualnego szczepienia.

* powiadomienie Lecznicy Zwierząt, Urzędu Gminy o chorych i podejrzanym zwierzętach dzikich nietypowo zachowujących się.

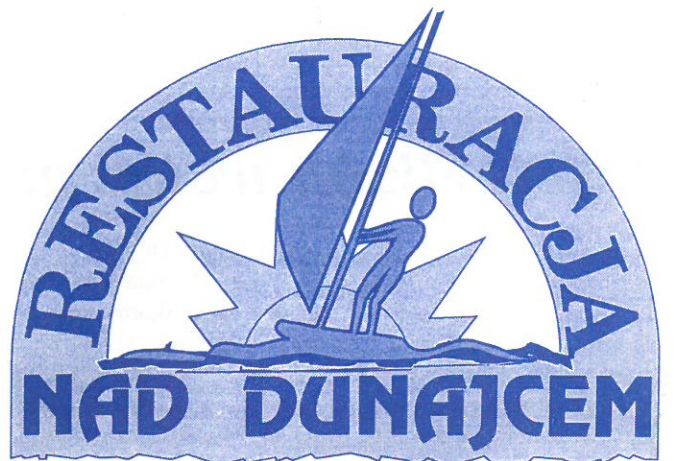
* na obszarze zagrożonym zabrania się urządzania polowań.

* systematyczne, coroczne szczepienie psów powyżej 2-ich miesięcy życia przeciw wściekliznie, a w przypadku zagrożenia chorobą również kotów.

O dobrodziejstwie szczepień ochronnych niech świadczy fakt niewystępowania wścieklizny u psów. Informuję również, że obserwacje psów i kotów w kierunku wścieklizny są bezpłatne, jak też eutanazja (uśpienia - p. red.) zwierząt nieuleczalnie chorych, bezpańskich oraz miotłów.

Jan BRODA
lekarz weterynarii

OFICJALNY



S P O N S O R

- PACYFIKACJA -

PRYMITYWNA PROWOKACJA

Na koniec chciałem napisać parę słów o pacyfikacji, która się zaczęła 1 sierpnia 1944 roku. W dzień wybuchu Powstania Warszawskiego. Były próby opisu tego koszmarnego wydarzenia w czasie wojny. Zawierają one wiele nieścisłości, wypaczeń. Autorzy tych opisów mieli jeden błąd: nie byli uczestnikami tego wydarzenia. Opisywali go na podstawie relacji innych. Wiadomo jednak, że fama crescit eundo. Powodem pacyfikacji była prawdopodobnie akcja AK, przeprowadzona na Zaporze, o czym już wspominałem. Bezpośrednio po tej akcji nie było żadnego odwetu, bo Niemcy byli wtedy w odwrocie. Kiedy się front ustabilizował koło Dębicy, pomyśleli o tym. Najpierw w Czchowie rozkwaterował się oddział przeciwlotniczy. Później zjechał Kozacy Dońscy pod dowództwem niemieckim. Przyjechali na tak licznych wozach i takimi końmi, że wszyscy się cieszyli na co zesłała butna potęga Niemiec. Pacyfikacja zaczęła się bardzo pry-

mitywną prowokacją. W miejscowym barze Kozacy sprzedali rewolwer Franciszkowi Nieciowi, fryzjerowi. Kiedy on kupił, wtedy Kozak jeden do drugiego mówi: „patrz, on ma broń”. Nieć zaczął uciekać, a Kozacy za nim strzelali. Zabili go, a ciało powiesili na jesionie, który rósł naprzeciwko domu pana Rybickiego. Otoczyli Czchów strażami, szczególnie drogi wiodące do Rynku. Tym strażom nawinał się Antoni Wyporek, kapitan wojsk polskich, który się ukrywał u pana Skarzyńskiego. Wezwany przez Kozaków aby się zatrzymał, nie posłuchał, wtedy go zastrzelili. Była to druga ofiara pacyfikacji. Pierwszy był aresztowany burmistrz, Marcin Dycyan. Zaraz za nim aresztowali nas dwóch księży. Staliśmy na Rynku a oddział przeciwlotniczy strzelał ponad naszymi głowami w stronę lasu. Chcieli nas sterroryzować. Znana melodia niemiecka. Kto chciał wejść czy wyjść z Czchowa, każdego aresztowali. Aresztowanym kazali się położyć na ziemi z wyciągniętymi rękami. Było to po deszczu i musieliśmy położyć się w błocie. Po pewnym czasie dali rozkaz, by ustawić się rzędem pod murem podsięnia.

Rozpoczęła się rewizja. Rewizję przeprowadzał Niemiec. Przy tej rewizji bił i kradł co się dało. Na plebanii przebywał prof. Florian Wiliński z Krakowa. Jego też aresztowali. Przy rewizji Niemiec zrabował mu obrączkę ślubną, a jego samego pobił do krwi jego własną łaską. Mnie zrabował zegarek i 200 złotych. Ponieważ 200 zł było za mało, to go rozgniewało do tego stopnia, że mnie pięściami okładał po głowie. Na szczęście nie miałem łaski przy sobie. Koszulę we wściekłości podarł na mnie w strzępy a sutannę w kawalki. Mam ją po dziś dzień. Taka to była ta kultura niemiecka, którą się tak szczylicili.

cdn.

Do zakończenia Wspomnień pozostało nam jeszcze cztery odcinki. Druk rozpoczęliśmy we wrześniu 1994 roku. Wtedy też zwróciliśmy się do czytelników o listy, opinie, uzupełnienia. Odpowiedział na nasz apel tylko pan Eugeniusz Michalczyk z Poznania. Ponawiamy propozycję ponownie. Państwa opinie mogą np. pomóc redakcji w podjęciu decyzji o wydaniu drukiem WSPOMNIENIĘ księdza KOLEBOKA.

ŚMIERĆ MICKIEWICZA

Według historyków literatury i badaczy życia Adama Mickiewicza, istnieje powszechna opinia, że poeta zmarł w Stambule na zarę cholery. Taką wersję, ze względów wychowawczych, od wielu pokoleń słyszą uczniowie w szkołach. Autentycznie zaś sprawy mają się zgoła inaczej:

Wg rodziny Goplerów mieszkającej w Stambule, z którą poeta był za przyjaźniony, „w 1855 roku w Stambule wcale cholery nie było”, podobnie inny świadek - Karol Brzoźowski - nie wspominał ani słowem o cholery. Co więcej - człowiek zmarły na choleryę czernieje po zgonie, co nie miało miejsca w przypadku Mickiewicza. Wreszcie bliski współpracownik poety, młody Francuz Arnold Levy, w swojej egzaltacji całował

zmarłego Mickiewicza w czasie zgonu i po śmierci. Przecież nie odważyłby się na to gdyby poeta zmarł na bardzo zaraźliwą chorobę.

Teraz zwróćmy uwagę na inne okoliczności:

... w dniu śmierci poety, nie wiedząc o jego nagłej chorobie, płk. Emil Bednarczyk udał się do niego na konferencję. Znalazł Mickiewicza leżącego w ubraniu na łóżku i skarżącego się na bóle. Po pewnym czasie, przerażony gwałtownym pogarszaniem się stanu zdrowia chorego, płk. Bednarczyk pobiegł do najbliższego lekarza, którym był dr Dębicki. Na żądanie, aby udał się do chorego - lekarz odmawia?! Dopiero, gdy pułkownik przyłożył mu łufę pistoletu do głowy, decyduje się iść. Później w mieszkaniu Mickiewicza tylko narze-

kał: „... po co mnie tu wezwano, ratunku nie ma, powiedzą zem do otru!” Dziwne, co oznaczały obawy przed posadzeniem? Chyba, że lekarz wiedział coś na ten temat. Jak pisze Bednarczyk „... gawiedź stambulska pomawiała doktora Drozdowskiego o otrucie poety”. W prywatnej bibliotece pewnej rodziny w Medyce k/Przemysła, znajdują się otoczone tajemnicą dokumenty świadczące o tym, że Mickiewicz został otruty za staraniem wybitnej osobowości emigracyjnej z powodu, że wpłatał się w sprawę, która okryłaby hańbą jego i Polskę. Jakaż to sprawa?

O tym w następnym numerze „Cz. Cz.”

... Od 20-tu lat nie kontynuował swojej misji pisarskiej, był zienawidzony przez koła kościelne i katolickie, był „czerwony” i zbyt arbitralny...

PANORAMA MIEJSCOWOŚCI - DOMOSŁAWICE

MAŁE BĘDZIE PIĘKNE

W czchowskiej gminie mniejszą miejscowością jest tylko Będzieszyna. Domosławice ze swoimi 2,26 km² są sześciokrotnie z okładem mniejsze od Czchowa. Ponad siedem lat temu miejscowość odłączyła się od „większego wujka”, Biskupic. Rozwód nie przebiegał tak bezboleśnie, jak w przypadku Będzieszyny i Wytrzyszczki i trwał - jak szacuje sołtys Średniawa - około trzech lat. Można powiedzieć, że Domosławice przetarły szlak Będzieszynie. W tym miejscu podobieństwo tych miejscowości kończy się. Domosławice leżą na wschodniej flance gminy, przy drodze wojewódzkiej z Jurkowa do Wojnicza. Jest tutaj kościół parafialny i szkoła, w której uczą się dzieci z pięciu sąsiednich miejscowości. Był też okazały dwór (ten który prezentujemy na zdjęciach), lecz po wojnie został bezmyślnie rozebrany. Biegnie tędy nitka gazu ziemnego, część mieszkańców zainstalowała telefon z Zakliczyna, inni czekają na telefony z Brzeska, do granic wsi doszedł wodociąg gminy i być może w tym roku rozgości się w Domosławicach. Miejscowość przy różnorodnych problemach, np. szkoła w budowie, potwierdza obiegowe powiedzenie, że małe jest piękne. Co rusz ktoś tu się osiedla, a wielu chciało tu mieszkać. Tuż nad kościołem w ciągu kilkunastu lat powstało nowe osiedle. Trzy osoby z Domosławic to ludzie powszechnie znani w gminie: ksiądz proboszcz Kapturkiewicz, dyrektor szkoły Wojnicki i sołtys Średniawa. Innych, jak np. Matrasa zna z kolei Zakliczyn. Znanych i lubianych Domosławian jest więcej i chwała, że nie jest to sława jaką przed wiekami cieszył się niejaki Jakusz z Domosławic. Moi

rozmówcy podkreślają, że ich miejscowość spełnia rolę integracyjną w swoistym miniregionie na pograniczu gminy czchowskiej i zakliczyńskiej. W zamierzonych czasach rolę tę spełniał Melsztyn, symbolicznym przekazaniem tej roli Domosławicom była budowa 200 lat temu kościółka domosławickiego z kamienia pochodzącego z zamku Melsztyn.

- Przede wszystkim należy przeżyć rocznicę duchowo. W Środę Popielcową rozpoczynają się Misje Święte, które prowadzić będą Ojcowie Redemptoryści z Głogowa. Sądzę, że na pamiątkę tego wydarzenia wypadałoby wbudować w kościele pamiątkową tablicę z marmuru lub brązu. W Domosławicach obchodzimy dwa odpusty - tegoroczne też będą mieć wyjątkowy charakter. Naszym votum



W SŁUŻBIE KRÓLOWEJ

rozmowa z proboszczem parafii rzymsko-katolickiej w Domosławicach, księdzem kanonikiem Michałem KAPTURKIEWICZEM

W tym roku parafia obchodzić będzie Jubileusz ...

- Będzie to jubileusz 200-tnej rocznicy istnienia kościółka. Konsekracja świątyni odbyła się 100 lat później. Zanim powstał kościółek w Domosławicach istniała drewniana kaplica, jak wynika z zapisów, była ona zlokalizowana bliżej obecnej szosy.

Jak przebiegać będzie jubileusz?

na 200-lecie jest kaplica cmentarna.

Kościółek słynie z obrazu Matki Bożej Domosławickiej laskami słynącej. Była nawet próba koronacji. Od kiedy datuje się kult?

- Kult jest tradycyjny, tzn. nie ma konkretnej daty czy wydarzenia, od którego zaczęto szczególnie czcić Matkę Bożą Domosławicką. Obraz ma około 500 - 600 lat, został przywieziony ze wschodu i znajdował się we wspomnianej drewnianej kaplicy. Jeśli chodzi o koronację, to miała miejsce taka próba w okresie międzywojennym, lecz nie powiodła się ze względu na brak odpowiedniego zabezpieczenia świątyni i jej odosobnienie w stosunku do zabudowań. Wtedy został ukoronowany obraz w

PANORAMA MIEJSCOWOŚCI - DOMOSŁAWICE

Odporyszowie, który niejako konkurował z naszym. Dziś odchodzi się od koronacji obrazów na rzecz wynoszenia błogosławionych i świętych na ołtarze. Działalność papieża Jana Pawła II silnie akcentuje ten właśnie nurt w kościele.

Jak określiliby ksiądz swoją parafię?

- Widać olbrzymie przywiązanie do Matki Bożej i do Krzyża - drogę krzyżową odprawiam dwa razy dziennie. Ludność wyznaniowo jest jednolita. Ujemną cechą jest rozległość obszarowa parafii, choć obecne środki lokomocji nieco niwelują to utrudnienie.

Nic złego o ludziach nie można powiedzieć?

- Jest wystarczająco dużo specjalistów od dzielenia społeczeństwa. Jaki jest świat każdy widzi. Uważam, że powinno się robić tak, aby łączyć a nie dzielić.

Czy ciężko samemu jest pracować w takiej parafii?

- Daję sobie radę dopóki Matka Boża daje zdrowie. Jak braknie zdrowia to rady nie dam.

Jakie są księdza jubileuszowe życzenia?

- Zgody, pokoju, sprawiedliwości. Większej życzliwości sąsiedzkiej. Niepokoję się zanikiem patriotyzmu - powinniśmy pamiętać o świętach narodowych i kochać tę ziemię na której żyjemy.

Rozmowa z księdzem proboszczem była długa i życzliwa, mówił o historii parafii, o fundatorach kaplicy i kościółka, o detalach obrazu Matki Bożej Domosławickiej, o misjonarzach pracujących w najdalszych zakątkach świata. Proponował, aby w relacji z Domosławic najwięcej miejsca poświęcić budowanej szkole, to jest bardzo ważna sprawa - podkreślił. Widać było, że ksiądz proboszcz

nie tylko bardzo dobrze zna ludzi, ale również doskonale wczuwa się w ich troski i radości, dlatego lubiany jest nie tylko przez swoich parafian.

SOŁTYS OD SAMEGO POCZĄTKU

Są w kraju soltysi, którzy szczycą się 40-letnim i dłuższym stażem. Nie wielu jest jednak takich, którzy mogą powiedzieć, że sprawują urząd od początku istnienia sołectwa. Może tak powiedzieć Kazimierz Średniawa sołtys Domosławic. Pan Kazimierz ma 76 lat, a energię niejednego trzydziestolatka.

Jakie były początki pana sołtysowania?

- Walka o samodzielność trwała 3 lata. Ostatecznie sołectwo powstało 24 października 1988 roku. W listopadzie tego roku wybrano mnie na sołtysa - teraz idzie już trzecia kadencja. Za najważniejsze moje dokonanie uważam właśnie to, że samodzielne domosławickie sołectwo powstało.

Dlaczego ten podział jest tak ważny?

- Czy normalne było, że w Domosławicach na przystanku był napis Biskupice Melsztyńskie? Ktoś, kto chciał dojechać do kościółka w Domosławicach, a był z daleka i prosił w Tarnowie o bilet do Domosławic, słyszał często, że takiej miejscowości nie ma. Wiadomo jest nam tutaj, że parafia jest domosławicka, a pisma do parafii przychodziły adresowane: Parafia w Biskupicach Melsztyńskich. Ksiądz czytał np. zapowiedzi, że ten to a ten jest z Biskupic, choć każdy wiedział, że mieszka on w Domosławicach. Ponadto z historycznego punktu widzenia sprawę należało uregulować. Z nami było tak jak z Melsztynem. Proszę zapytać ludzi w kraju o Melsztyn to będą wiedzieć co

to jest, a proszę zapytać o Charzewice.

Rozumiem. Co teraz jest najważniejsze dla Domosławic?

- Dokończenie budowy szkoły oraz drogi.

Szkoła wyrasta na bardzo duży gmach.

- U nas do szkoły chodzi dużo dzieci z kilku okolicznych miejscowości. Chodziło o to, żeby wybudować szkołę, w której będzie można uczyć na jedną zmianę. Część młodzieży ma do szkoły bardzo daleko i nie powinna ona chodzić ze szkoły do domu o zmroku. Na początku mieliśmy zamiar remontować obecny budynek szkolny, lecz doszliśmy do wniosku, że ekonomiczniej będzie wybudować nową szkołę. Jest zasługą dyrektora, że do realizacji zamiaru doszło.

Wspomniał pan o drogach ...

- To jest też istotna sprawa dla mieszkańców. W tym roku chcemy zrobić drogę do kościoła we wsi. Przy takich funduszach jak tegoroczny trzeba jeszcze dwóch lat, aby stan głównych wiejskich dróg był dobry. Już na dziś pilna jest potrzeba budowy parkingu poniżej kościoła obok szosy, bo wnet samochody parkowane będą pod progiem świątyni. Czekamy też wodociągowanie wsi.

Kiedyś w Domosławicach był dwór ...

- Po parcelacji dwór i 17 ha zostało na tzw. resztówkę. Później puszczono to w dzierżawę i wymyślono, żeby dwór rozebrać. Pamiętam, że stajnie były tam całkiem nowe. W tym czasie brat mój był sołtysiem i ubiegał się o to żeby w dworze otworzyć przetwórnnię owocową. Sprzeciwił się temu dyrektor szkoły czchowskiej, który chciał, aby przetwórnnię otworzono w Czchowie. W rezultacie nie powstała ona ani tu, ani tam, a tak może dwór byłby uratowany.

PANORAMA MIEJSCOWOŚCI - DOMOSŁAWICE

Czy jak już będzie nowa szkoła, to starą czeka taki los jak onegdaj dworu?

- Gmina chce, żeby zrobić tu dom opieki społecznej. Ja uważam, że najlepiej byłoby, aby zrobić tu wiejski ośrodek zdrowia dla Domosławic, Biskupic, Charzewic i Faliszewic. Byłoby to duże udogodnienie dla mieszkańców tych miejscowości.

Pytam sołtysa o ludzi, którzy szczególnie przyczyniają się, że wieś idzie do przodu. Sołtys zastanawia się i po chwili powiada, że jeśli koniecznie chce, to niech wymienię w gazecie wszystkich mieszkańców Domosławic. Potwierdza to ksiądz proboszcz i dyrektor szkoły. Dyrektor, Kazimierz Wojnicki gości nas w swoim gabinecie, który jest jednocześnie pokojem nauczycielskim oraz kantorkiem szkolnym, a wszystko to na powierzchni mniejszej niż 6 m². Zapewne jest to rekord świata w tej niedziennej kategorii. Jakimś cudem w tych warunkach udało się pani Smagowicz zaparzyć i podać nam, smaczną herbatę i kawę.

DOBRE WYNIKI UDANA PROMOCJA

Szkolę w Domosławicach chcieli budować jego poprzednicy - nic z tego nie wyszło. Jemu się udało i to w najbardziej niekorzystnym okresie gospodarczym kraju. Mgr Kazimierz Wojnicki - dyrektor szkoły i radny Rady Gminy w Czchowie.

Dwa lata temu rozmawialiśmy na łamach „Cz.Cz.” o budowie szkoły. Wróćmy jeszcze raz do początków.

- Wybraliśmy jak się okazuje z perspektywy czasu najlepszy moment do rozpoczęcia inwestycji. Ksiądz proboszcz mówi, że była to „iskra Boża”. Poparł nas mocno poseł Żabiński, bardzo dużo wysiłku włożyło miejscowe społeczeństwo - co pragnę szczegó-

nie podkreślić. Sama szkoła pomyślana jest jako istotny element integracji lokalnego społeczeństwa. Dzisiaj mimo częstych rządowych informacji o coraz lepszej kondycji gospodarki, jakoś tego na dole nie widać.

Nie pomogła Domosławicom „afera złocka” czy ostatnio „pomysł zakliczyński”...

- W istocie, gdyby nie jak to określano „afera złocka” (chodzi o zablokowanie sprzedaży przez UG Kuratorium byłego budynku SKR - przyp. red.) bylibyśmy teraz w zupełnie innej - lepszej sytuacji, zyskali by też Złocanie. Inne podłoże ma „pomysł zakliczyński” zgłoszony do Kuratorium; tu nie chodzi o dzieci tylko o pieniądze. Te sprawy na pewno nam nie pomagają. Patrząc jednak bez emocji na odejście dzieci z Faliszewic i Charzewic do Gwoźdźca, to zyskalibyśmy poprawę komfortu nauczania. Jeśli zaś mowa o pieniądzach, to z algorytmu (sposób naliczania subwencji oświatowej - przyp. red.) wynika, że 700 starych milionów zł domosławickiej szkoły poszło na utrzymanie trzech deficytowych szkół. W konkluzji jeszcze raz powiem; o tym do której szkoły będą chodzić dzieci decydują rodzice, bo takie jest ich prawo. Nam zależy na tym, żeby kościół i szkoła spełniały taką rolę jak dotąd, czyli integrowały społeczeństwo.

Wróćmy jednak do budynku nowej szkoły. Czy nie jest to obiekt za duży?

- Argumenty przedstawił już sołtys. Dodam, że myśleliśmy o utworzeniu tu szkoły średniej - pomysł jednak podkupił Czchów. Teraz w Gwoźdźcu chce się sztucznie podtrzymywać szkołę.

Tymczasem trzeba uczyć w takich warunkach jakie są...

- Mimo, że szkoła ciasna, brak choćby elementarnych wygód, to mogę pochwalić się tym, że pracują tutaj wysoko kwalifikowani specjaliści. Mamy najlepszą w rejonie pracownię komputerową. Tu znów wypada podziękować rodzicom, którzy darowali bądź pożyczali pieniądze na zakup komputerów.

Jak to się przekłada na konkrety?

- Mamy laureatów w wojewódzkiej olimpiadzie polonistycznej, II miejsce w konkursie im. Broniewskiego, III miejsce w konkursie religijnym, I miejsce na kuratorskim przeglądzie zespołów artystycznych, w którym wzięło udział 25 szkół i ok. 300 wykonawców wywalczył nasz zespół „Ballada”, z powodzeniem w okolicy prezentowaliśmy nasz teatr jasełkowy. Wszyscy ci, którzy przygotowywali naszych konkursowych finalistów robili to nieodpłatnie. Dodam, mamy dwa koła komputerowe, do których zapisali się ze szkół średnich i... ze Złotej. Mamy kurs j. angielskiego i kurs tańca rap, działa redakcja szkolnej gazety „Cymbał”. Byliśmy inicjatorem organizacji Gminnych Igrzysk Młodzieży i międzyszkolnego konkursu ortograficznego (Domosławice, Tymowa, Wytrzyszczka).

Jest pan też radnym.

- Przede wszystkim pragnę wyrazić wdzięczność mieszkańcom Domosławic za wybór. Moim zamierzeniem było od początku pokazać ciężkie warunki w jakich funkcjonuje tutejsza szkoła i pozyskać przychyłność władz lokalnych do zakończenia inwestycji. Po wtóre, promować na forum Rady problemy małych miejscowości, które reprezentowane są w gminie przez jednego radnego i sołtysa. Myślę, że razem z sołtysem nam się to udaje. Trzeba powiedzieć, że zyczliwość wójta i pozostałych władz gminy dla Domosławic jest większa. To właśnie wójt zaproponował, żeby pieniądze ze sprzedaży obiektów po SKR w Złotej przekazać na dokończenie szkoły w Domosławicach, a że podziało się inaczej to już inna sprawa.

Kończy się mój reporterski pobyt w Domosławicach. Dziękuję rozmówcom za poświęcony czas. Ze względu na ograniczoną ilość miejsca ich wypowiedzi poddałem autoryzacji, czego mam nadzieję nie będą mieć mi za złe.

Kazimierz A. Dudzik

CZAS DLA DZIECI

CZAS DLA DZIECI

CZAS DLA DZIECI

9 stycznia, w Piaskach Drużkowie został rozstrzygnięty konkurs na tradycyjne szopki z okazji Świąt Bożego Narodzenia wykonanych przez uczniów tamtejszej szkoły. Nagrody ufundowane przez GOK otrzymali: Zuzanna Dominik i Marcin Kierczak, Tomasz Mróz i Karolina Matyszek. Wyróżniono ponadto prace Anny i Bernadetty Szczepańskich oraz Marty Łątka. Wszystkie prezentowane w szkole prace wyróżniały się pomysłowością wykonania.

red.

**PRASA SZKOLNA
W GMINIE CZCHÓW**

C Y M B A Ł

W poprzednim numerze poświęciliśmy nieco miejsca gazetkom z Tworkowej (Kleks) i Czchowa (Pała). Teraz proponuję przegląd „Cymbał”, gazetki szkolnej z Domosławic. „Cymbał” powstał dwa lata temu, a jego redakcja jako jedyna szkolna z naszej gminy uczestniczyła w III Ogólnopolskim Sejmiku Wydawców Prasy Lokalnej w 1994 roku. Teraz redakcja „składa” gazetę na szkolnym komputerze lecz na początku robiła to maszyna do pisania w „GOK. Biorąc do ręki „Cymbała” się wrażenie jak gdyby czytało się dalszą część „Pały” z Czchowa (lub odwrotnie). Jest tutaj „Wydarzenie miesiąca”, szkolny kalejdoskop pt. „Co w trawie piszczy”, wywiad, horoskop, szkolne „Who is who” oraz oryginalny cykl „Kultura i my”. W numerze świątecznym w tym właśnie cyklu redakcja zamieściła historię powstania najpopularniejszej kolędy świata jaką jest „Cicha noc”. Oto ten tekst:

**KULTURA I MY
NAJPIĘKNIEJSZA
Z KOŁĘD**

Co roku w wigilijną noc w wielu domach i kościołach na całym świecie rozbrzmiewa melodia najpiękniejszej z kolęd, jakie dotąd skomponowano. Jej niezwykły urok, w połączeniu z tajemniczym misterium tej nocy, często sprawia, że człowiek choć na chwilę

staje się lepszy. Tą kolędą jest „CICHA NOC”.

Pieśń narodziła się w przeddzień Wigilii przed 175 laty w małej cichej wiosce Obernsdorf, położonej niedaleko Salzburga, tuż przy granicy austriacko-bawarskiej. Zanim to jednak nastąpiło, wikary parafii św. Mikołaja, Josef Mohr, w czasie ostatniej próby chóru przed uroczystą Pasterką, z przerażeniem odkrył, że organy zostały uszkodzone przez ... myszy. Ponieważ szybka ich naprawa nie była możliwa, zanosilo się na to, że w święta nie zabrmi w kościele muzyka organowa. Zmartwiony wikary udał się po radę do swojego przyjaciela Franza Grubera, który był organistą i nauczycielem w sąsiedniej wiosce Armsdorf. Wspólnie uradzili, że parafianom pozbawionym tradycyjnej muzyki należy się w tej sytuacji jakaś rekompensata, chociażby nowa, prosta i melodyjna pieśń. W ciągu paru godzin wikary Josef Mohr ułożył kilkostrofowy wiersz o Dzieciątku Bożym narodzonym w cichą i świętą noc w betlejemskiej stajence, a organista Franz Gruber skomponował melodię. W czasie Pasterki odbyło się prawykonanie „Pieśni bożonarodzeniowej”, śpiewał kompozytor wspierany przez chór dziecięcy, a akompaniował mu na gitarze wikary. Zgromadzonym w kościele parafianom nowa pieśń bardzo się spodobała. Śpiewali ją potem nie tylko w kościele, ale i w swoich domach. Nikt wówczas nie przewidział, że ta prosta kolęda podbije świat, że stanie się wraz z mistrzem Karlem Marcherem, który ją usłyszał i zanotował instalując w kościele św. Mikołaja nowe organy. Wkrótce była już popularna w YILLERTAL, miasteczku mistrza, a stamtąd zabrali ją do Lipska i Drezna wędrowni rzemieślnicy. Tam też po raz pierwszy ukazały się w druku słowa i nuty kolędy, nazwanej już „Cicha noc”. W niedługim czasie stała się ulubioną pieśnią, króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV i jego poddanych. Na długo przedtem, zanim miliony ludzi na całym świecie usłyszało tę kolędę przez radio i z płyt, znana już była w krajach europejskich i Stanach Zjednoczonych, a także, dzięki misjonarzom, wśród ludzi Afryki, In-

dii i Ameryki Południowej. Jej słowa przetłumaczono na ponad 100 języków. Śpiewali ją w swoim języku ludzie z dalekiej północy i skwarne południa. Jozef Mohr i Franz Gruber nie dożyli światowego sukcesu swej kolędy. Sławna natomiast stała się wioska Oberndorf. W miejscu gdzie stał kościół św. Mikołaja, jej mieszkańcy zbudowali w 1937 roku kaplicę i nazwali ją „CICHA NOC”. Stoi tam do dziś. Co roku w czasie Świąt Bożego Narodzenia do Oberndorfu zjeżdżają turyści z całego świata, aby wysłuchać najpiękniejszej kolędy w miejscu jej narodzenia.

Na zakończenie skład redakcji:

A. Całko, A. Kolad, K. Piechnik, A. Skiba i B. Udziela.

W kolejnym numerze „Czasu Czchowa” będziemy przeglądać gazetkę z Wytrzysszczki.

**Encyklopedia
mitologii greckiej**

- AJTALIDES - syn Hermesa i Eupolemei; znakomity łucznik.
- AJTER - personifikacja wyższych rejonów niebieskich.
- AJTOLOS - syn Edymiona i nimfy, król Egidy.
- AJTRA - matka Tezeusa.
- AKAKALLIS - jedna z córek Minosa. Kochanka Hermesa i Apollina.
- AKALANTIS - jedna z dziewięciu córek króla Macedonii zamieniona w szczygła.
- AKIS - bóg rzeki o tej samej nazwie w pobliżu Etny.
- AKTEON - wychowany przez Chirona opanowywał sztukę myśliwską, za podpatrzenie Artemidy w kąpielu, został przez nią zamieniony w jelenia, a później rozszarpany przez własne psy.
- ALETES - syn Hipotesa, jego imię oznacza „Tułacz” gdyż urodził się podczas wędrówek
- ALFESIBOJA - nimfa azjatycka, w której kochał się Dionizos.

cdn.

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

GMINNE IGRZYSKA SPORTOWE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

SIATKARSKI CZCHÓW

Lokata	Szkoła	Suma pkt.	punkty zdobyte w poszczególnych konkurencjach								
			po 8 konkurencjach	sztafeta dziewcząt	sztafeta chłopców	tenis dziewcząt V-VI	tenis chłopców V-VI	tenis dziewcząt VII-VIII	tenis chłopców VII-VIII	p. siatkowa dziewcząt	p. siatkowa chłopców
I	Jurków	38	4	7	5	7	3	7	2	3	
II	Czchów	31	0	6	4	5	2	4	4	4	
III	Tworkowa	22	2	4	2	6	1	5	1	1	
IV	Tymowa	21	1	2	3	4	0	8	3	0	
V	Domosławice	20	5	8	1	3	0	3	0	0	
VI	Złota	16	3	5	0	0	0	6	0	2	
VII	Wytrzyszczka	7	0	3	0	2	0	2	0	0	
VIII	Piaski Druzków	3	0	1	0	1	0	1	0	0	

Tak to ciekawie w sporcie bywa, że Jurkowie odnoszą sukcesy na czchowskich obiektach, a Czchowianie są bezkonkurencyjni w jurkowskiej hali. 14 grudnia w Jurkowie rozegrano kolejne konkurencje GIS, tym razem w piłkę siatkową grały dziewczęta i grali chłopcy. W męskiej siatkówce rywalizowały zespoły z: Czchowa, Tworkowej, Złotej i Jurkowa. Zwyciężyli bez straty seta chłopcy z Czchowa, którzy grali w składzie: Krzy-

sztuf KOZDRÓJ, Paweł GAWENDA i czterech Grzegorz; JANKOWSKI, TOBIASZ, MOTAK, JANICKI.

Drugie miejsce przypadło gospodarzom, którzy grali w składzie: Wojciech NOWAK, Gabriel KALICKI, Paweł DRUŻKOWSKI, Dariusz SZOT, Stanisław DZIECIOŁOWSKI i Łukasz CI-CHY. Trzecie miejsce uzyskali Złocianie w składzie: Paweł PACHOTA, Łukasz MIKOSZ, Andrzej BERNACKI, Mariusz

KOCZWARA, Jakub GRZANKA i Krzysztof MARECIK. Chłopcy z Tworkowej zajęli czwartą lokatę i wywalczyli dla szkoły kolejny punkt.

W turnieju dziewcząt brały udział reprezentacje z Czchowa, Jurkowa, Tymowej i Tworkowej. Tutaj rywalizacja była bardziej zacięta, a zwyciężczyni turnieju, Czchowianki musiały oddać po jednym secie wicemistrzyniom i gospodyniom turnieju. Drużyna mistrzyń występowała w składzie: Katarzyna KURAL, Dominika PAWLAK, Monika MOTAK, Monika MOTYKA, Dorota HORMEK i Agata MIKULEC. Tymowa okazała się drugą drużyną turnieju, a występowały w składzie: Anna ZGRAJA, Alicja ADAMIK, Lucyna PAJOR, Agata FIELEK, Maria SKALNIAK i Joanna ZIĘĆ. Trzecie miejsce uzyskały Jurkowie w składzie: Gabriela OLCHAWA, Agnieszka NASTALEK, Joanna DZIECIOŁOWSKA, Agnieszka HOJNOWSKA, Bogumiła NIEĆ, Małgorzata KRUPA i Sabina JELEŃ.

Dziewczęta z Tworkowej po ambitnej walce z Jurkowie ostatecznie zadowolily się czwartą lokatą. W tym zespole występowała najniższa zawodniczka turnieju Katarzyna SROKA licząca 135 cm wzrostu. Rzut oka na tabelę GIS pokazuje, że uczestnictwo w turnieju pozwala na osiągnięcie dobrego miejsca w klasyfikacji generalnej nawet jeśli nie uzyskuje się tylko zwycięstw. Tak właśnie jest w przypadku Tworkowej, która po turnieju siatkarskim lokuje się na bardzo dobrym trzecim miejscu. Tworkowa i Jurków to dwie szkoły, które dotychczas wystawiły reprezentacje we wszystkich konkurencjach. Zawodnikom i opiekunom przypominam, że podsumowanie części zimowej igrzysk odbędzie się 21 marca w kinie „Baszta”. Obok konkurencji finałowych odbędzie się uroczystość wręczenia dyplomów i nagród obejmujących konkurencje rozegrane w tzw. okresie zimowym. W lutym numerze informacja o turnieju piłki nożnej rozegranym 4 stycznia. Raz jeszcze zachęcam rodziców do pomocy opiekunom szkolnym w przewozie dzieci na zawody. Tym razem w imieniu swoim oraz reprezentacji siatkarskich Czchowa składam podziękowanie za taką pomoc p.p. Jankowskiemu i Pawlakowi.

OBWIESZCZENIE ZARZĄDU GMINY CZCHÓW

W związku z Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 listopada 1995 roku w sprawie przeprowadzenia w dniu 18 lutego 1996 r. referendum o powszechnym uwłaszczeniu obywateli (Dz. U. Nr 138, poz. 685) - Zarząd Gminy Czchów informuje, że zgodnie z Uchwałą Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 23 grudnia 1995 r. w sprawie zgłaszania kandydatów do składów obwodowych komisji do spraw referendum oraz trybu powoływania tych komisji - kandydatów do składów obwodowych komisji do spraw referendum mogą zgłaszać osoby uprawnione do udziału w referendum oraz partie, organizacje polityczne i organizacje społeczne między 35 a 28 dniem przed referendum.

- Zgłoszenie kandydatów dokonuje się na kartach koloru białego; każdego kandydata zgłasza się na osobnej karcie

- Zgłoszenie powinno zawierać adnotację: „Zgłoszenie kandydata do obwodowych komisji do spraw referendum w Gminie Czchów, w referendum zarządzonym na dzień 18 lutego 1996 r.”.

- W zgłoszeniu podaje się:

a/ imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania,

serię i numer dowodu osobistego osoby dokonującej zgłoszenia, a gdy zgłoszenia dokonuje partia lub organizacja polityczna bądź społeczna - także jej nazwę i adres, potwierdzone podpisem zgłaszającego.

b/ imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, serię i numer dowodu osobistego zgłaszanego kandydata

c/ oświadczenie kandydata, potwierdzone jego podpisem, że jest uprawniony do udziału w referendum i wyraża zgodę na kandydowanie do składu komisji.

Zgłoszenia kandydatów należy wrzucać do urny opatrzonej napisem: „Kandydaci do obwodowych komisji do spraw referendum” ustawionej w Urzędzie Gminy w Czchowie - pokój nr 2, w godzinach pracy urzędu w okresie od 15 stycznia 1996 r. do 22 stycznia 1996 r.

W dniu 24 stycznia 1996 r. o godz. 11.00 w Urzędzie gminy w Czchowie, pokój nr 4 - Zarząd Gminy przeprowadzi publiczne losowanie składów komisji spośród zgłoszonych kandydatów.

Dodatkowe informacje udzielane będą pod numerem telefonu nr 58 w godzinach pracy Urzędu.

Przewodniczący Zarządu Gminy
mgr inż. Roman OLCHAWA

opr. KAD

KRZYŻÓWKI I KONKURSY

PANTROPA

Świąteczną krzyżówkę rozwiązały i przesłały do redakcji rozwiązanie dwie osoby: Barbara Mida z Tworkowej i Ryszard Gałek z Drużkowa. Pan Gałek do krzyżówki nie zapomniał dołączyć rozwiązania szyfrogramu i to on otrzymuje nagrodę ufundowaną przez Restaurację nad Dunajcem. Nagrodą jest talon na 20 n. zł, który można zrealizować w Restauracji nad Dunajcem. Talon jest do odbioru w bufecie za okazaniem dowodu i tego numeru „Cz. Cz.”. Gratulujemy Panu, natomiast pozostałych państwa zapraszamy do rozwiązywania noworocznych już krzyżówek. W tym miesiącu sponsorem jest kawiarnia „Roco” ze Złotej.

Sposób wpisywania wyznaczają linie pogrubione. (Pierwsza litera w polu z cyfrą). Dopisane litery czytane rzędami utworzą rozwiązanie.

E	D	W	G ¹	S	T	A
K						Ń
R		2	3	4		C
J			5			Z
A	K	L ⁶	A	S	K	Y

1. Atrybut sędziego piłkarskiego
2. Tytuł dawnych władców Rosji
3. Utwór A. Fredro
4. Gra planszowa
5. Rodak, człowiek bliski
6. „Miara” dynamitu

Krystian

KRZYŻÓWKI

Poziomo:

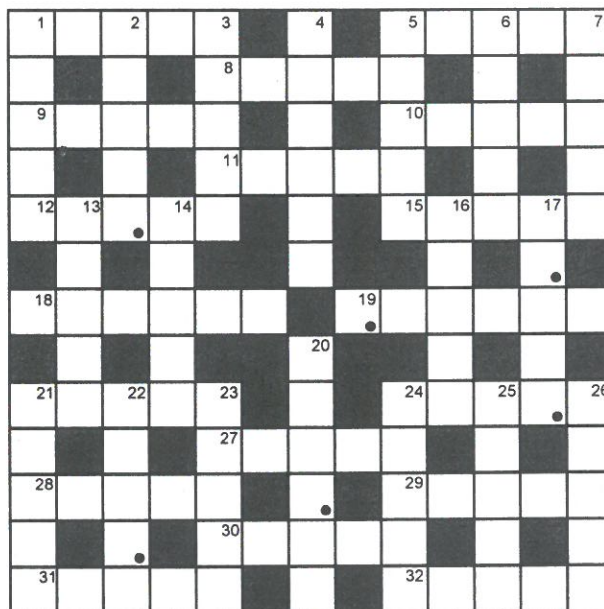
1. Jeden z siedmiu grzechów głównych
5. Samiec owcy
8. Solenizantka 5 maja
9. Dzielnica Gdańska
10. Urzędnik administracji państwowej
11. Pokaz, parada
12. Zuzanna dla koleżanek
15. Marionetka, lalka
18. Grób
19. Wiąz górski
20. Targowisko, kiermasz
24. Frakcja
27. Pakt, porozumienie
28. Płotka, brednia
29. Ruch warstw powietrza
30. Pogłębiarka, bagier
31. Bohaterka „Czterech pancernych i psa”
32. Dyscyplinująca witka

Pionowo:

1. Setna część złotego
2. Włodzimierz Lenin
3. Przeświadczenie, pewność
4. Człowiek nerwowy
5. Prowizoryczny budynek
6. Krajan, swojak
7. Jezioro w Afryce (Malawi)
13. Kontrakt, zlecenie
14. Sitwa, koteria
16. Stanowisko, funkcja
17. Pańska, na pstrym koniu jeździ
20. Figura ze śniegu lub dureń
21. Towar niepokupny, zły jakości
22. Bolesna ranka w kąciach ust
23. Ewolucja narciarska
24. Wyciąg wodny z ziół
25. Kłonica
26. Pysk psa

Krystian

Litery z pól z kropką czytane rzędami utworzą rozwiązanie



KRZYŻÓWKI

Poziomo:

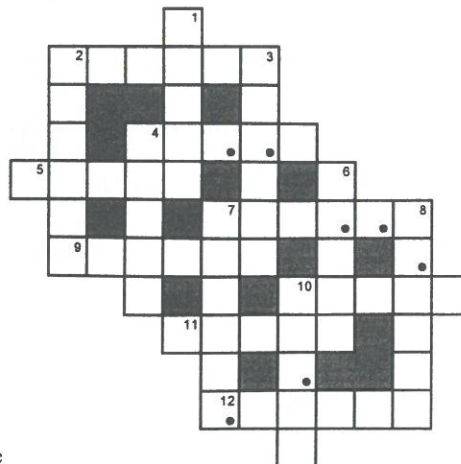
2. Krzew czarno jagodowy
4. Ozdoba tałesu
5. Marka komputera
7. Saudyjska
9. Działo
10. Rybka akwariowa
11. Ankier, kotew
12. Kupalnik górski

Pionowo:

1.Lipnicka, wokal. Varius Manx
2. Niedokrwistość
3. Rzymska bogini świtu
4. Jaszczurka egzotyczna
6. Starożytne liczydło
7. Zanik napięcia mięśniowego
8. Imitacja sprzedawanych towarów
10. Pole działania

Krystian

Litery z pól z kropką czytane rzędami utworzą rozwiązanie



K a L E J D o S K O P

* Ledwie odetchnęliśmy od jednego głosowania, a już szykuje nam się następne. W lutym odbędzie się referendum o powszechnym uwłaszczeniu obywateli. Granice obwodów oraz ich siedziby są takie same jak przy poprzednich wyborach prezydenckich tj. Dom Strażaka w Czchowie oraz szkoły w Wytrzysszycze, Jurkowie, Złotej, Tymowej, Tworkowej, Domoślavicach, Piaskach Drużkowie. Nie będzie obrotu w czchowskim szpitalu.

* W tym roku również będziemy płacić podatki, m.in. te, które uchwaliła Rada Gminy czyli np. podatek od środków transportowych, od nieruchomości lub od posiadania psów, nie mówiąc o podatku rolnym.

* Uchwała UG mówi, że w 1996 roku będziemy płacić podatek od nieruchomości w stawkach:

a/ od budynków mieszkalnych - 4 grosze od metra kwadratowego,

b/ od budynków związanych z działalnością gospodarczą lub części tych budynków z działalności

handlowej - 4 zł od m², a pozostała działalność - 3 zł od m².

c/ od domków letniskowych 2 zł,

d/ od budowli - 2% ich wartości,

e/ od 1 m² powierzchni gruntu, na którym prowadzona jest inna działalność niż rolnicza czy leśnicza ustalono podatek w wysokości 15 groszy,

f/ dla działek do 30 arów podatek wynosi 2 gr za m², natomiast dla działek od 30 arów do 1 ha, 1 grosz za m².

* Nie zapłacą podatku ci, którzy utrzymują psa w celu pilnowania mieszkania - pozostali posiadacze psów zapłacą go w wysokości 15 zł (nowych). Podatek ten można płacić w 2-ach ratach.

* Najmniej podatku „od czterech kółek” zapłacą szczęśliwi posiadacze samochodów marki fiat 126p, bo 48 zł, choć tyle

samo płacić będą posiadacze „CC”. 90 zł podatku zapłacą posiadacze pojazdów w przedziale od 901 do 1300 cm³. W przedziale pojemności 1301 do 1500 cm³ podatek wynosi 114 zł. Od 1501 do 1600 cm³ już 180 zł. Lista rodzajów pojazdów jest długa i każdy zainteresowany dowie się w Wydziale Komunikacji UG ile za co zapłaci. Odnotujemy, że RG w Czchowie podjęła decyzję o 25% uldze podatkowej dla posiadaczy pojazdów o napędzie gazowym.

* RG uchwaliła budżet na 1996 rok, który powinien bilansować się kwotą 4.839.505 złotych.

* Inwestycje gminne pochłoną 308.000 zł. W tym wodociągowanie 44.500 zł, telefonizacja 50 tys. zł. kanalizacja 76 tys. zł. dotacja do budowy rozbudowy szpitala 50 tys. zł. dotacja do budowy szkół 80 tys. zł.

* Utrzymanie przedszkoli kosztować będzie budżet 280 tys. zł. dotacja do biblioteki 43 tys. zł. dotacja dla GOK wyniesie 48 tys. zł.

* Na opiekę społeczną w budżecie przewidziano kwotę 431 tys. zł. w tym na świadczenia społeczne 318 tys. zł.

* Po drogach gminy przestanie pomykać charakterystyczny trabant, gdyż w budżecie przewidziano 12 tys. zł. na zakup nowego samochodu.

* Prawie połowę wydatków w budżecie stanowi subwencja dla szkół podstawowych gminy, jest to kwota 2.218.567 zł.

* Ogółem subwencja z kasy państwowej dla gminy wyniesie 2.993.457 zł. Resztę gmina uzyska z własnych dochodów.

* Najwięcej do gminnej kasy wpłynie w formie podatków lub udziału gminy w tychże. Łącznie kwota ta wyniesie

1.188.099 zł.

* Na zakończenie zmiana tematu. Jak dowiadujemy się z dobrze poinformowanych źródeł, gmina Zakliczyn przesłała do kuratorium „ofertę”, w której rodzice uczniów z Charzewic i Faliszewic chcą, aby ich pociechy zmieniły szkołę z domoślawickiej na gwoździecką. Hm ... interesujące.

* Interesujące jest to, że rodzice nic o zamiarze przeniesienia ich dzieci z Domoślawic do Gwoźdźca mało wiedzą, nie mówiąc już o wyrażaniu zgody na ów eksperyment.

* Aby nie denerwować rodziców, informujemy, że mają oni prawo zapisać dzieci do np. szkoły tarnowskiej bez pytania o zgodę jakiegokolwiek władzy.

* Zima stulecia nieco zelżała. Jest czas na uzupełnienie opału. Oby do wiosny.

* 7 stycznia teatr jasełkowy z Tymowej nie wystąpił z powodu choroby kilku aktorów. Jasełka z Tymowej będzie można oglądać 21 stycznia. Tymczasem 14 stycznia o godz. 13.00 w kinie „Baszta” zaprezentował się teatr parafialny z Iwkowej oraz teatr GDK Iwkowa w ramach przeglądu jasełkowego. Teraz Iwkowa jest potęgą teatralną.

* 13 stycznia odbyło się Walne Zebranie jednostki OSP Czchów, która wchodzi w Krajowy System Ratownictwa /już dwa lata/. Gościem zebrania był m.in. poseł niądz. Szerzej o zebraniu w następnym numerze „Cz.Cz.”

KOMUNIKAT

Gminny Ośrodek Kultury w Czchowie przyjmie do pracy osobę, która legitymuje się co najmniej średnim wykształceniem, ze znajomością obsługi komputera, znającą poprawnie co najmniej jeden język zachodni. Przesłuchanie kandydatów do pracy odbędzie się 15 lutego o godzinie 11.00 w siedzibie GOK. Chętnych do podjęcia atrakcyjnej pracy zapraszam.

Dyrektor GOK
K. A. Dudzik

„Czas Czchowa” - miesięcznik ziemi czchowskiej, członek Polskiego Stowarzyszenia Mediów Lokalnych z/s w Tarnowie. **Redaguje zespół:** Kazimierz Adam Dudzik, Henryk Kornaś, Józef Łojek. Współpracują z redakcją: Tadeusz Batko, Marek Chudoba, Janusz Kumorek, Andrzej Szpunar. **Adres do korespondencji:** 32-860 Czchów, pl. Kazimierza Wlk. 7. tel. 72. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie - w razie ich druku - możliwość skrótów. Za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności. **Wydawca:** Gminny Ośrodek Kultury w Czchowie. **Oficjalni sponsorzy:** Bank Spółdzielczy w Czchowie, Dyskoteka nad Dunajcem i restauracja „Nad Dunajcem”.

Skład: „Macland” Brzesko, ul. Długa 2

Druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. (0-192) 311-91.